

# Kulesza, Ryszard

---

## „The classical Athenian democracy”, David Stockton, Oxford 1990 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 83/2, 356-358

---

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

jąca. Wkrótce po zakończeniu działań wojennych w 1939 r. zmarł we Lwowie uczestnik kampanii wrześniowej Z. Żmigryder-Konopka. W stolicy padło ofiarą hitlerowskiego terroru wielu wybitnych uczonych warszawskich. Wśród „starożytników” prawie wszyscy brali czynny udział w pracy konspiracyjnej (m. in. słynna działalność K. Kumanieckiego w BIP AK). Oczywiście także w tajnym nauczaniu. Profesora T. Zielińskiego tragiczny los rzucił z okupacyjnej Warszawy do rodziny w Bawarii, z której Niemcy nie pozwolili mu już wyjechać. Należy się wdzięczność M. Plezi, autorowi szkicu o T. Zielińskim, że oddał sprawiedliwość sędziwemu, częściowo sparaliżowanemu uczonemu, który po pożarze mieszkania wraz z biblioteką we wrześniu 1939 r. już w listopadzie opuścił w opłakanych warunkach bytowych stolicę. Na obczyźnie ciężko schorowany profesor kończył do ostatnich chwil znojnego życia z najwyższym wysiłkiem woli swe „dziecię niedoli”, jak nazwał dwa ostatnie tomy cyklu „Religie świata antycznego”, uważając je za testament naukowy.

Dramatyzm naszych dziejów spowodował, że i w Polsce Ludowej niełaska jej władz i polityczne represje dotknęły wielu warszawskich badaczy, wśród nich A. Krokiewicza i Wł. Tatarkiewicza. Należy dziś pamiętać i o tym aspekcie „okresu błędów i wypaczeń”.

Lektura biograficznych esejów skłania do określenia właściwych adresatów książki. Jej odbiorcami winny być przede wszystkim młode generacje miłośników starożytności, młodzi pracownicy nauki. A to dlatego, że *exempla trahunt*. Znaczenie tej cennej publikacji polega bowiem nie tylko na kumulacji historycznych faktów o powstaniu i rozwoju warszawskich katedr i instytutów do lat osiemdziesiątych XX w. Ukazuje ona coś więcej, *ethos* wielkich humanistów, ich pasję badawczą i poświęcenie dla dziedzin wiedzy, które były treścią ich życia. Ukazuje przy tym, jak się rzekło, sylwetki żywych ludzi, którym nic ludzkiego nie było obce we wszelkich cechach ich wybitności, ale i przy niejednej słabości typowo ludzkiej.

Wreszcie końcowa uwaga. Dobór autorów sprawił, że znakomicie napisaną książkę dobrze się czyta, o czym warto się przekonać.

Tadeusz Kotula

David Stockton, *The Classical Athenian Democracy*, Oxford University Press 1990, s. 201.

Wedle deklaracji autora jego celem było ukazanie instytucji demokratycznych, ich działania oraz zasad, które legły u ich podstaw. Podkreślając postęp, jaki się w ostatnich latach dokonał w badaniach nad demokracją ateńską, Stockton stwierdza konieczność udostępniania najnowszych osiągnięć „szerszej rzeszy czytelników”.

Jest prawdą, że wielkim triumfom demokracji, których jesteśmy świadkami, towarzyszy znaczny wzrost zainteresowania demokracją ateńską. Obok prac szczegółowych ukazało się wiele publikacji syntetycznych podobnych w intencji do książki Stocktona i zresztą dobrze mu znanych. Recenzowana pozycja nie jest więc pierwszą, lecz kolejną książką o demokracji. Jej czytelnik łatwo dojdzie do przekonania, że szacowna skądinąd etykieta Oxfordu nie zawsze firmuje dzieła najwyższej jakości. Stockton mówi właściwie o wszystkim, o czym należałoby powiedzieć, ale we wszystkim pozostawia uczucie niedosytu. O pasjonujących problemach opowiada w sposób nudny, schematyczny, nie wyczerpując istoty zagadnienia.

W rozdziale I („Facts and Figures”, s. 4—18) wyjaśnia podstawowe pojęcia, charakteryzuje warunki naturalne Attyki i jej potencjał ludnościowy, opowiada o podziałach społecznych, cenach, dochodach, systemie podatkowym. Dostarcza w ten sposób czytelnikowi informacji niezbędnych dla właściwego zrozumienia dalszej części wykładu. Niestety nawet w tym ogólnym wprowadzeniu nie zawsze można zaufać autorowi. Dziwnie brzmi dzisiaj twierdzenie, że tylko dzięki masowemu wykorzystaniu niewolniczej siły roboczej nawet mniej zamożni obywatele mogli poświęcać tak wiele czasu na działalność publiczną (s. 18). Wysoko oceniając znaczenie niewolników i metojsków dla rozwoju demokracji Stockton poświęca im zresztą niewiele miejsca. Niesłusznie przy tym powiada, że metojskowi nie wolno było poświęcić Atenki (s. 18).

Stocktona interesuje V i IV wiek, ale chcąc ukazać demokrację w jej właściwym kontekście historycznym przedstawia dzieje ustrojowe Aten od Solona do Efiialtesa (rozdział II, s. 19—56). Bez żadnej dyskusji, za Hignette'em, umiejscawia reformy Solona w latach 570-tych p.n.e. Sugeruje, że Pizystrat nie zmienił zasad ustrojowych wprowadzonych przez Solona, ponieważ były one doskonałe. Stockton cierpi na nagminną wśród części historyków chorobę, której głównym symptomem jest zadawanie jedynie tych pytań, na które odpowiedzi wprost dostarczają źródła. Dużo więc mówi o reformach Klejstenesa, ale nie zastanawia się choćby nad tym, jak zostały przeprowadzone, czym jest tajemnicza „rada”, która stawia opór Spartanom i Isagorasowi, jak to możliwe, że Klejstenes właśnie za archontatu Isagorasa przeprowadza reformy, jaką rolę odgrywa wówczas ekklezja, jaka jest formalna pozycja Klejstenesa etc. Stockton nie rozważa istoty dokonujących się w IV wieku przemian, lecz po prostu opisuje kolejne wydarzenia. Podobnie postępuje w najciekawszej zresztą, obszernej partii poświęconej ostracyzmowi (s. 33—41). Większą wagę przykładą do śledzenia okoliczności politycznych pierwszych ostracyzmów, aniżeli wyjaśnienia celu, techniki, znaczenia procedury. Z jednej strony porównuje ostracyzm do „współczesnych wyborów powszechnych”, z drugiej pomija właściwie milczeniem pewne szczególne cechy ateńskiego życia politycznego, które czyniły procedurę skuteczną i sensowną. Ledwie sygnalizuje problem wspominając o „wysocje personalnym charakterze ateńskiej polityki i znaczeniu *individual leaders*. Zaniedbując rzecz tak ważną pisze natomiast, że sześciotysięczne *quorum* obowiązujące przy ostracyzmie nie powinno dziwić, skoro w Wielkiej Brytanii do wyborów powszechnych idzie ok. 75% uprawnionych, a w USA do prezydenckich — nieco ponad 50%. W rozdziale III — „Local and Central Government” (s. 57—116) czytamy o demach (s. 57—67), ekklezji (67—84), bule (84—95), oikasteriach (96—103) i urzędach (103—116). Jest to z pewnością ciekawsza część pracy, zresztą nie ze względu na poglądy autora, który powtarza ustalenia innych badaczy — przy demach Whiteheada, przy ekklezji Hansena, przy bule Rhodessa, przy dikasteriach Harrisona, MacDowella i Rhodessa. Z jednej więc strony rozdział ten stanowi użyteczny zbiór najważniejszych informacji o ateńskich instytucjach, z drugiej adresem uwag merytorycznych musi być bardziej źródło Stocktona aniżeli on sam. Autorowi można mieć za złe bezkrytycyzm, gdy np. za Hansenem (s. 71) stwierdza, że ok. 340 r. p.n.e. rozbudowano Pnyks zwiększając liczbę miejsc z sześciu do ponad dwunastu tysięcy. Nie dostrzega tym samym sprzeczności między malejącymi możliwościami finansowymi Aten i słabnięciem demokracji a rzekomym powiększeniem miejsca obrad Zgromadzenia Ludowego. Na domiar złego pomija milczeniem fakt, że datowanie rozbudowy na rok ok. 340 było elementem bardzo wątpliwej hipotezy, od której odszedł ostatnio nawet Hansen, jej gorący swego czasu orędownik.

U Stocktona pojawia się również upowszechniony przez Hansena przykład szwajcarskich zgromadzeń kantonalnych (*Landsgemeinde*) jako analogii historycznej dla ekklezji (s. 74). Warto podkreślić, że podobieństwa dotyczyć mogą głównie

atmosfery, techniki, rozwiązań proceduralnych. *Landsgemeinde* zajmuje w ustroju politycznym Szwajcarii zupełnie inne miejsce aniżeli ekklezja w ustroju Aten. W tym sensie bliższe jest zgromadzenie demu aniżeli ekklezji.

Pisząc o dikasteriach Stockton podobnie jak inni autorzy nie zastanawia się nad tym, dlaczego tak wiele rozmaitych instytucji zajmowało się w Atenach wyznaczeniem sprawiedliwości, nie porusza techniki losowania i głosowania, nie zajmuje się zagadnieniem podległości obywateli miast sprzymierzonych jurysdykcji ateńskiej w Związku Morskim.

Z pewnością zbyt krótki jak na wagę poruszanych zagadnień, lecz lepszy od innych, jest rozdział IV („Politics and Politicians”, s. 117—140), który traktuje o warunkach kariery politycznej oraz regulach i organizacji życia politycznego. W rozdziale V („Violent Opposition”, s. 141—164) szeroko opisuje Stockton przewrót oligarchiczny 411 roku, nieco krócej „tyranię trzydziestu” — jak zwykle kładąc nacisk największy na opis samych wydarzeń. Zamykający książkę rozdział VI — „Critics and Champions” (s. 165—181) — referuje poglądy Arystofanesa, Tukidydesa, Starego Oligarchy, Platona i Arystotelesa na demokrację. Autor uważa m. in. za dyskusyjne, czy Stary Oligarcha był antydemokratą (s. 169). Za G o m e m m widzi się w Arystofanesie apolitycznego artystę. Z kolei za D o v e r e m („Aristophanic Comedy”) — nie sygnalizując przy tym źródła swej inspiracji — powiada, że żaden z polityków ateńskich nie uszedł złośliwości Arystofanesa i jego kolegów (s. 178). Od siebie możemy dodać, że nie wszystkich jednak ośmieszano równie ostro i często, co rzuca pewne światło na polityczne preferencje Arystofanesa — obywatela i intencje Arystofanesa — autora. Problemy te mają zresztą mniejsze znaczenie z punktu widzenia tematu książki, który kazałby oczekiwać w rozdziale poświęconym „krytyce demokracji” analizy dyskusji politycznych i formalnych w niej argumentów, a nie referowania dobrze znanych (nawet jeśli kontrowersyjnych) poglądów autorów, o których Stockton nic nowego nie mówi.

Niezbyt udana kompilacja Stocktona spełni zapewne jakąś rolę jako lektura uzupełniająca do prac Bleicken a, Hansena, Sinclaira, Obera. Jej najbar-dziej wartościowe partie (rozdziały: III — instytucje i IV — politycy) nie zachwycają wprawdzie ani oryginalnością, ani bogactwem pomysłów, ale mogą stanowić użyteczne wprowadzenie do dziejów ustrojowych Aten.

Ryszard Kulesza

*Les villas romaines de São Cucufate (Portugal)* publiées sous la direction de J. Alarcão, R. Etienne, F. Mayet avec la collaboration de J.—P. Bost, G. Charpentier, V. Mantas, I. Pereira, P. Sillières, Diffusion De Boccard, Paris 1990, s. 336, Planches: s. 12, 165 plansz.

W studiach nad strukturą rolnictwa rzymskiego coraz większą rolę odgrywają badania archeologiczne. Szczególne znaczenie mają tu rozbudowane ostatnio prace nad willami wiejskimi (*villae rusticae*) będącymi centrami różnego rodzaju posiadłości ziemskich. Są one prowadzone w dwóch uzupełniających się niejako kierunkach. Z jednej strony przedmiotem analizy jest gęstość sieci tych willi oraz rozmiary zależnych od nich terytoriów rolniczych, z drugiej zaś prowadzone są szczegółowe badania nad samymi willami, które dotyczą zarówno części mieszkalnej właściciela (*pars urbana*), jak też części gospodarczej (*pars rustica*).

Klasycznym przykładem tego typu badań zmierzających do wydobycia maksymalnej ilości informacji o strukturach agrarnych Italii mogą być wzorowo prowa-